Dziś bezpłatny dodatek powieściowy

NR. 331 (5034) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 26 WRZEŚNIA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720—13

ADMINISTRACJA — 318-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Gandhi nie przeżyje 30 godzin

Londyn, 25.IX (PAT). Według ostatnich wiadomości z Indyj, **Gandhi jest już w stanie zupełnego wyczerpania.** Głos jego załamuje się, oczy nie mają blasku. **Gandhi** leży pod drzewem, nie będąc w stanie się ruszyć. Aczkolwiek hindusi i parjasi doszli do porozumienia i o treści kompromisu zawiadomili telegrafczne **Mac Donalda**, to jednak wątpliwem jest, aby decyzja rządu brytyjskiego akceptująca ewentualnie ten kompromis, mogła nastąpić wcześniej, jak we wtorek. **Mac Donald** musi bowiem porozumieć się jeszcze z wicekrólem Indyj, a także z członkami gabinetu, co wymaga pewnego czasu. Tymczasem, według opinji lekarzy, **Gandhi** nie będzie mógł przetrzymać dłużej, jak 30 godzin. Twierdzą oni, że o ile Gandhi ma prowadzić głodówkę jeszcze ponad 30 godzin, niema żadnej nadziei na powrót jego do normalnego stanu zdrowia.

Ze wszystkich stron nadchodzą do Londynu depesze, wywierające nacisk **na Mac Donalda**, aby powziął decyzję jaknajprędzej. Możliwe, że pod tym naciskiem, a również ze szczerej chęci ratowania **Gandhiego**, decyzja premjera brytyjskiego będzie powzięta wcześniej.

Poona, 25.IX (PAT). W wywiadzie z przedstawicielami agencji Reutera, **Gandhi** oświadczył, że przerwie głodówkę, o ile **Mac Donald** przyjmie w całości projekt układu z parjasami. Być może jednak, że **Gandhi** rozpocznie głodówkę nanowo, jeżeli w ciągu miesiąca między kastami nie dojdzie do porozumienia, które uwolni Indje od tej strasznej plagi, którą jest zagadnienie parjasów.

Strajk rolników w Łodzi

(PID) Łódzki zarząd Związku Zawodowego Rolników zwrócił się do urzędu wojewódzkiego w Łodzi i magistratu łódzkiego z żądaniem obniżenia opłat targowych. Rolnicy zapowiadają, na wypadek nieuwzględnienia ich żądań, przeprowadzenia analogicznego strajku w dowozie żywności, na wzór Warszawy.

200.000 włókniarzy angielskich przystąpiło do pracy

Londyn, 25.IX (ATE). Układy między kapitałem i pracą w okręgu włókienniczym **Lancashire** zostały zakończone **porozumieniem, które kładzie ostatecznie koniec strajkowi 200.000 włókniarzy.** Umowa zbiorowa przedstawiona będzie do zatwierdzenia jutro związkom zawodowym. Praca podjęta ma być we wtorek, a najpóźniej w środę.

Umowa zbiorowa przewiduje między innemi stworzenie stałego komitetu rozjemczego pod przewodnictwem neutralnego prezesa, który rozstrzygać ma na przyszłość spory między robotnikami i kapitalistami.

Duch militarny w Niemczech

Wielka mowa Herriota

Paryż, 25.IX (ATE). Premjer **Herriot** wygłosił wczoraj w Gramat wielką mowę polityczną, w której **przeciwstawił się niemieckim dążeniom do równości zbrojeń oraz wskazał na niebezpieczeństwa, które kryje w sobie duch militarny w Niemczech.**

Francja, oświadczył **Heriot**, nie jest jedynem państwem, które twierdzi, że gdyby Niemcom zezwolono na zwiększenie zbrojeń, byłoby to początkiem nowego obłędu wojennego. Przed dwoma tygodniami rząd niemiecki stworzył centralną organizację wychowania fizycznego młodzieży, której zadaniem jest **przygotowywać młodych Niemców do wojny.** W ten sposób, oświadcza **Herjot**, młodzież niemiecką wciąga się do akcji, która przecież stoi w jaskrawej sprzeczności z moralnem rozbrojeniem i pokojem. Czyż to nie jest najbardziej ponure zjawisko czasów powojennych: synowie, **którzy pamiętają straszne doświadczenie swych ojców — zaprawiają się do rzemiosła zabijania ludzi.** Jak Niemcy mogą mówić o rozbrojeniu materjalnem, skoro zupełnie jawnie zaczynają wychowywać swą młodzież w duchu wojennym. My, Francuzi, jesteśmy dalecy od tego obłędu zbrojeń. Wychowanie naszej młodzieży ma inne cele, niż wojna. Francja bowiem przeniknięta jest duchem pokoju.

Wielu znawców, mówił dalej **Herriot**, orzekło, iż Niemcy dążą do odbudowy armji, która ma być użyta do napadu, a nie do obrony granic własnego kraju.

Poruszając sprawę rozbrojenia **Herriot** wskazuje, iż ograniczenie zbrojeń niemieckich nie miało charakteru sankcji karnej, lecz jest wstępem do ogólnego rozbrojenia. W tym sensie Francja chce stosować się do postanowień rozbrojeniowych, zawartych w statucie Ligi Narodów

Stanowisko to rząd francuski wyłuszczył jasno i niedwuznacznie w nocie, wystosowanej do rządu niemieckiego.

Gwarancje bezpieczeństwa są koniecznym warunkiem rozbrojenia. **Pokój musi opierać się na organizacji sądownictwa rozjemczego. Przemoc nie może być czynnikiem rozstrzygającym konflikty międzynarodowe. Wszyscy muszą się poddać wyrokom sądów rozjemczych.** Wobec państwa opornego winny być natychmiast zastosowane represje przez poszkodowanego i Ligę Narodów. W tej organizacji bezpieczeństwa, przewidzianej w statucie Ligi Narodów. uwzględnione zostaną należycie także gwarancje bezpieczeństwa dla Niemiec. Należy więc mieć nadzieję, że kierownicze organy Ligi Narodów w tym sensie opracują program, w którym rozbrojenie będzie dostosowane do bezpieczeństwa. W obecnych jednak warunkach **Francja musi nalegać na bezwzględne szanowanie układów pokojowych i przepisów statutu Ligi Narodów.**

156 zabudowań pastwą pożaru

Wczoraj w **Dmytrach** pow. lwowskiego wybuchł pożar. Wskutek silnego wiatru ogień w ciągu kilkunastu minut przerzucił się na kilkadziesiąt sąsiednich budynków. Pożar, trwający od samego rana do późnej nocy, **zniszczył doszczętnie 156 zabudowań**, w tem kilkadziesiąt budynków mieszkalnych z inwentarzem żywym i martwym oraz zgromadzonemi zbiorami tegorocznemi.

Na miejsce wypadku przybyło kilka okolicznych straży pożarnych. Podczas gaszenia ognia uległ ciężkiemu poparzeniu strażak ze Lwowa. Bez dachu nad głową znajduje się około 60 rodzin, które przeważnie obozują pod gołem niebem. Straty wynoszą ok. pół miljona zł.

POŻAR LASU.

W ciągu dwuch dni płonął las w Glinianach (woj. lwowskie). Pożar powstał od niedopałka papierosa. Spłonęło 1½ morgi lasu.

Zamachy na Anglików w Indjach

Teroryści hinduscy rzucili bombę na klub europejski w Chitagong (Bengalja). Jedna Angielka została zabita, 6-u Anglików, w tej liczbie 2-ch oficerów policji, odniosło rany. Sprawcy napadu zbiegli. W chwilę później u wejścia do klubu znaleziono zwłoki młodej Hinduski ,przeszyte kilkoma kulami rewolwerowemi. Zamach wywołał wielkie wrażenie w kolonji europejskiej.

Przed kilku dniami radjostacja kongresu hinduskiego ogłosiła, iż **wszystkim europejczykom w Indjach grozi śmierć.** Widowiska publiczne w Kalkucie odbywają się pod silną ochroną policji.

Przekupiony sędzia śledczy

Głośna była w swoim czasie sprawa p. **Ciunkiewiczowej**, Polki, stale zamieszkałej w Paryżu, którą w Krakowie okradziono, narażając ją na poważne straty.

Ciunkiewiczowa została aresztowana, ponieważ śledztwo poszło w tym kierunku, że symulowała ona kradzież aby uzyskać premję od towarzystwa, w którem rzeczy jej były ubezpieczone.

Obecnie wychodzą na jaw szczegóły w niezwykły sposób prowadzonego przez sędziego śledczego **Wątora** śledztwa. Sędzia **Wątor** otrzymał od towarzystwa asekuracyjnego **„Lloyd"** czek na 30.000 franków i dopuścił do tego, by przy śledztwie był obecny agent towarzystwa, niejaki **Dutru**, który nawet świadków przesłuchiwał.

Sędzia **Wątor** podał się do dymisji, która została przyjęta.

Prokuratura krakowska zamierza wytoczyć sędziemu **Wątorowi** sprawę karną.

Agent **Dutru** zawczasu uciekł z Polski.

Konfiskaty

Wczorajszy numer **„Głosu Stolicy"** został przez Kom. Rządu skonfiskowany.

Walki w Mandżurji

Partyzanci chińscy w Mandżurji zajęli miasto **Itui**, na południe od **Kirynu**. Partyzanci rozstrzelali urzędników mandżurskich i wypuścili na wolność więźniów politycznych.

Bojkot

Nankin, 25.IX (PAT). Ma być niezwłocznie rozpoczęty bojkot komunikacji telegraficznej w stosunku do nowego państwa mandżurskiego. Komunikacja radjotelegraficzna nie ulegnie jednak przerwie z powodu obowiązującego układu, zawartego przez rząd chiński z władzami radjowemi Ameryki.

Następca p. Kalitowicza

Dowiadujemy się z kół zbliżonych do magistratu warszawskiego o potwierdzeniu się wiadomości podanej ostatnio przez prasę o ustąpieniu z zajmowanego stanowiska inspektora podatkowego magistratu p. Edwarda Kalitowicza. P. Kalitowicz został obecnie delegowany do współpracy w komisji racjonalizacji pracy magistratu. Funkcje inspektora podatkowego obejmie dotychczasowy kierownik jednego z oddziałów podatkowych p. M. Majacki.

Na całym świecie

Depesze—Wiadomości telefoniczne—Wiadomości radjowe

STRAJK ROBOTNIKÓW BERLIŃSKICH.

W całym szeregu berlińskich fabryk robotnicy **odpowiedzieli strajkiem na redukcję płac**, przeprowadzoną w myśl ostatniego dekretu Prezydenta Rzeszy. W większości wypadków **strajk zakończył się zwycięstwem robotników.** W związku z tą akcją strajkową, minister Pracy Rzeszy **Schaffer** ogłosił oświadczenie, w którem podkreśla, że redukcje płac nastąpiły w myśl postanowień dekretu, celem umożliwienia przedsiębiorcom zatrudnienia nowych sił roboczych.

SKŁADY BRONI W NIEMCZECH.

Policja niemiecka wykryła w lesie pod Zgorzelicami skład broni i amunicji, ukryty w kilku bańkach od mleka. Skonfiskowano 500 paczek romperitu, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży w jednym z kamieniołomów. W ręce policji wpadła nadto znaczna ilość amunicji do karabinów piechoty i rewolwerów. Dotychczas nie wykryto właścicieli składu. Podejrzenie zwrócone jest przeciwko komunistom.

ARESZTOWANIE MIĘDZYNARODOWEGO FAŁSZERZA.

Policja berlińska aresztowała poszukiwanego od lat międzynarodowego fałszerza banknotów **Hennisa.** Hennis, z pochodzenia Niemiec, wmieszany był w r. 1925 w słynną aferę fałszerzy banknotów portugalskich, która wywołała wtedy niezwykle silne wrażenie w całym świecie. Rząd portugalski zmuszony był wówczas do wydania specjalnych zarządzeń dla ochrony waluty. Wraz z bandą międzynarodowych fałszerzy **Hennis**, przy pomocy podrobionych dokumentów, zamówił w jednej z drukarń londyńskich nową emisję banknotów portugalskich wartości 6 milj. marek.

Fałszerzom udało się puścić w obieg większą ilość falsyfikatów. Po wykryciu fałszerstwa **Hennis** zbiegł i przez 7 lat ukrywał się pod przybranem nazwiskiem **Pöringa** w rozmaitych krajach Europy.

WYBORY W GRECJI.

Wczoraj odbyły się w Grecji wybory do parlamentu. Przebieg wyborów był spokojny. Rezultat jeszcze nie jest znany.

KRADZIEŻ SAMOLOTÓW JAPOŃSKICH.

Z japońskiego lotniska w **Mukdenie** skradli Chińczycy w biały dzień 6 samolotów wojskowych. Piloci chińscy przybyli na lotnisko w przebraniu malarzy, którzy mieli malować hangary. Posterunki japońskie przepuściły bez trudności rzekomych malarzy. W pewnej chwili z lotniska wystartowało jednocześnie 6 samolotów japońskich. które kierowali piloci chińscy.

Lotnicy japońscy usiłowali puścić się w pogoń za skradzionemi samolotami, okazało się jednak, że wszystkie samoloty, pozostałe w hangarach, były uszkodzone przez pilotów chińskich.

W AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

Z Sao Paulo, donoszą: Według wiadomości z kół rewolucyjnych. w mieście **Dompedrito** garnizon przeszedł na stronę ruchu powstańczego.

Trzy samoloty zaatakowały okręty wojenne, blokujące port Santos. Jeden z samolotów został zestrzelony.

Rumunja redukuje wydatki na wojsko a zwiększa na oświatę

Rumuński minister skarbu opracował nowy projekt ustawy budżetowej, który przewiduje redukcję budżetu do sumy 1.487 miljonów lei. Budżet wojskowy ma być zredukowany o 252 miljony budżet ministerjum zdrowia o 122 miljony, natomiast budżet ministerjum oświaty ulegnie zwiększeniu o 118 miljonów lei.

Doświadczenia strajku naftowców

W walce, przeprowadzonej przez robotników przemysłu naftowego wszystkich trzech zagłębi — *borysławskiego, krosnieńskiego* i *bitkowskiego* — znalazły swe odbicie bodaj wszystkie momenty walki klasy robotniczej w Polsce w obecnym okresie. Była to walka czysto obronna: obrona przed atakiem na poziom płac, na urlopy, na okresy wypowiedzeń, na samą zasadę umowy zbiorowej — oto podobieństwa tej akcji z innemi akcjami robotniczemi ostatnich czasów.

Ale są i *różnice.*

Przedewszystkiem akcja prowadzona była *przez robotników zorganizowanych.* Nietylko przez masę, ulegającą kierownictwu związków klasowych, ale przez masę *zorganizowaną* w związkach klasowych, karną i zdyscyplinowaną. Jak wykazał w czerwcu 1931 r. plebiscyt w przemyśle naftowym, 79,6% robotników opowiada się za związkami klasowemi. To też akcja mogła być jednolicie prowadzona i kierowana. W chwili gdy wielkie zgromadzenia robotnicze uchwalały przyjąć warunki porozumienia i powrócić do pracy, część robotników w pewnych ośrodkach nie była zadowolona z wyników akcji, uważała je za niewystarczające. Jednak uchwałę wszyscy karnie wykonywali, tak samo jak wszyscy karnie razem stanęli do strajku. Ani śladu zamieszania, wśród którego likwiduje się niejeden strajk... Nie było też potrzeby tworzenia żadnego kłopotliwego bloku czy porozumienia różnokierunkowych związków, a stanowisko komunistów czy sanacyjnego Z. Z. Z. nie miało żadnego praktycznego znaczenia w prowadzeniu i nasileniu walki.

Natomiast jednolita organizacja robotnicza znalazła się poraz pierwszy od długich lat *w sytuacji, w której nie miała naprzeciw siebie wspólnej reprezentacji pracodawców.* Przez wystąpienie francuskiego koncernu „Małopolska", reprezentującego 42% polskiej produkcji naftowej — z Izb Pracodawców, Izby te zostały rozbite i znikł kontrahent, który wobec robotników do tej pory zastępował ogół przemysłowców. Pierwszem zadaniem akcji robotniczej było zatem, zmusić przeciwnika do zespolenia się dla rozmów z reprezentacją robotniczą.

To zadanie zostało spełnione. Umowa zbiorowa została zawarta z organizacjami robotniczemi *przez siedem największych firm,* z tem, że dla firm średnich i małych, pozostawiono tylko jedną drogę porozumienia: przyłączenie się do umowy zbiorowej bez zastrzeżeń.

Równorzędnem zadaniem kierownictwa akcji robotniczej było *utrzymanie jednolitego frontu robotników.* Jak wiadomo, dzielą się oni na górników, robotników rafineryjnych i robotników warsztatów i fabryk mechanicznych. Kapitaliści zamierzali odosobnić górników od rafinerów w ten sposób, że obniżając gwałtownie płace górników i robotników fabryk maszyn, nie tknęli chwilowo płac rafinerów. Plan był sprytny: unieruchomienie kopalń przy utrzymaniu ruchu w rafinerjach stwarzało dla przemysłowców możność produkowania przez 3 — 4 miesiące, bo na tyle starczyłyby zapasy surowca w rafinerjach. Po uporaniu się zaś z górnikami, złamanie rafinerów przyszłoby już z łatwością. Ale plan ten szyty był zbyt grubym ściegiem i spalił na panewce, *rafinerje bez wahań przystąpiły do strajku jednocześnie z górnikami.*

Powiedzmy odrazu, że strajk był prowadzony w warunkach *bardzo ciężkich.* Aczkolwiek siła organizacyjna robotników naftowych jest większa, niż w innych gałęziach przemysłu, to jednak zagłębia naftowe nie są wyspą, izolowaną od warunków politycznych i gospodarczych życia robotniczego całej Polski. *I tu odcisnął swe piętno kryzys.* Bezrobocie, racjonalizacja produkcji wygnała z kopalń — w ciągu sześciu lat — 36% załóg, z rafineryj 49% załóg. Każdy rozumie, co znaczy prowadzić strajk, gdy obok stoi armja rezerwowa bezrobotnych. *A warunki polityczne?* Wszakże od kilku lat sanacja ze skóry wyłazi, aby rozbić robotników naftowych i chociaż ZZZ. żadnej praktycznej roli jako czynnik walki nie odgrywa, to jednak — w połączeniu z komunistami — jest dywersją, pożądaną przez tych, którym zależy na osłabieniu siły robotniczej. Strajk zaś naftowców, tak jak każdy strajk robotniczy — potraktowany został odrazu przez sanację jako *„niebezpieczny dla państwa"* (warszawski „Express poranny" z 3 b. m.)

Pomimo to, nafciarze wyszli z walki obronną ręką—podkreślamy to — *nie żądając i nie potrzebując interwencyj żadnych władz państwowych.* Obeszli się bez medjatorów, którzy radziby dać i djabłu (kapitalistom) świeczkę i Panu Bogu (robotnikom) ogarek....

Jakie są wyniki walki?

1) Przedewszystkiem *kapitaliści zostali zmuszeni do rozmawiania z organizacjami robotniczemi* i regulowania razem z niemi warunków pracy i płacy. Pomysł jednostronnego dyktowania tych warunków w postaci jakichś narzuconych „regulaminów" musieli sobie gruntownie i raz na zawsze *wybić z głowy...*

2) Umowa zbiorowa, która została z dniem 1 b. m. przez pięć największych firm przekreślona, *została z powrotem wywalczona.* Nie umowy zbiorowe z poszczególnemi firmami, nie umowy dla poszczególnych gałęzi przemysłu naftowego, ale *jedna umowa* dla wszystkich zagłębi, dla kopalń, rafinerji i fabryk maszyn. To jest pierwszorzędny wynik akcji robotniczej, którego może i sami robotnicy jeszcze należycie nie oceniają, ale który wybija się ponad wszystko inne. Znaczenia umowy nie umniejsza fakt, że została ona zawarta na okres jednego roku, podczas gdy poprzednia umowa z 1922 r. zawarta była na czas nieograniczony; mimo to musiano ją często zmieniać, nie mówiąc już o tem, że regulowanie płac wedle wskaźników drożyźnianych okazało się dla robotników niekorzystne od chwili, kiedy oficjalne statystyki zaczęły wykazywać „falę taniości".

Nie wszystkie jeszcze firmy małe przystąpiły do umowy zbiorowej, w tych firmach strajk trwa w dalszym ciągu i nie skończy się pierwej — aż podpiszą.

3) *Płace,* które wedle ogłoszonego przez firmy regulaminu miały być obniżone o 23 do 63%, zostają obniżone o *10%* (górnicy), względnie 8% (rafinerzy). W gruncie rzeczy obniżka jest mniejsza, gdyż objęte są nią także ryczałty i dodatki za odpowiedzialność, ale nieobniżone zostają dodatki: odzieżowy, opałowy i mieszkaniowy.

Z pewnością nie jest dla związków zawodowych rzeczą przyjemną dawać swój podpis pod obniżką płac, z pewnością było im przyjemniej, gdy przed *półroczem* wynosiły z rokowań podwyżkę 5%. Ale pamiętajmy, że w ciągu ostatniego roku Główny Urząd Statystyczny wykazał spadek realnej wartości wypłat robotniczych w Polsce o 26%. Jeśli porównamy warunki umowy zbiorowej z oświadczeniem dyrektora koncernu „Małopolska" p. *Tabisza,* złożonem robotnikom na konferencji 29 sierpnia, że „nowe warunki płac zostały opracowane po długim namyśle *i nie mogą być zmienione"* — zrozumiemy, jak bardzo zmniejszono grożące robotnikom niebezpieczeństwo, tem bardziej, że obecnie ustalone płace zagwarantowane są na rok umową zbiorową i nie mogą być każdej chwili jednostronnie zmienione „regulaminami" firmowemi.

Sanacja, która toleruje i podtrzymuje zyski kapitalistów przez wysokie ceny produktów naftowych (115,5% w porównaniu z 1927 r.), która wzmacnia kartelizowanie się przemysłu naftowego, miała czelność walkę robotników przedstawiać jako akcję o podwyżkę płac. Występując imieniem „bezstronnego" obywatela, zapytywał cytowany już „Express Poranny":

— Czy godzi się dziś w dobie spadku cen artykułów pierwszej potrzeby, domagać się zwyżki zarobków?

Ale teraz — *po strajku* — okazuje się, że „sanacja" życzyła robotnikom tej zwyżki płac . ZZZ, który najpierw organizował łamistrajków (Denasiewicz w Polminie) teraz próbuje wyzyskać podpisaną przez związki klasowe obniżkę płac dla swych celów. Daremnie! Niechaj sanacyjny ZZZ w rozmowach z sanacyjnym rządem „wywalczy" kolejarzom odebrane 25%, a wtedy znajdzie posłuch. Przedtem nie.

4) *Kategorje płac* (cztery) zostają utrzymane. Przemysłowcy żądali podziału robotników najpierw na 22, potem na siedem kategorji.

5) *Okresy wypowiedzeń* (do 8 tygodni, po 6 latach pracy) zostają utrzymane.

6) *Urlopy* (do 21 dni po 10 latach pracy) zostają utrzymane. W okresie, w którym rząd przedłożył Sejmowi projekt ustawy, przewidującej nawet *całkowite* odebranie prawa do urlopów, związki klasowe obroniły prawo do urlopów, przekraczających obecną ustawową miarę.

Napróżno rozdzierał szaty przytoczony wyżej dziennik „sanacyjny":

— Czy wolno wszczynać strajk nie w obronie *prawa,* lecz dla zachowania *przywilejów,* nie przysługujących miljonowym rzeszom innych robotników?

Tak samo wołano, gdy nafciarze w wielkim strajku 1904 r. walczyli o 8-godzinny dzień pracy. Wywalczyli sobie ten „przywilej", który po wojnie stał się „przywilejem" najszerszych rzesz.

***

Robotnicy naftowi mogą być dumni z przeprowadzonej walki. Wiemy, że czeka ich w przyszłości jeszcze niejedna utarczka. Ale wiemy także, że potrafią zawsze odeprzeć grożące niebezpieczeństwo, odnieść zwycięstwa, dać wzór robotnikom całej Polski.

Jedność organizacyjna, organizacja masowa, solidarność i karność w działaniu — oto przesłanki, które umożliwiły naftowcom podjęcie, przeprowadzenie i pomyślne zakończenie trzechtygodniowego strajku.

Adam Ciołkosz.

Fermenty w N. P. R. „lewicy"

Czytelnicy nasi pamiętają, że bezpośrednio po przewrocie majowym w N. P. R. nastąpił rozłam, i pewna jej grupa, przybrawszy zgoła niesłusznie nazwę **„NPR. lewica"**, związała swój los z losem „sanacji". Fermenty, zachodzące ostatnio w tej grupie, opisuje właśnie nasz korespondent z okręgu łódzkiego: chodzi głównie o próbę tworzenia t. zw. **narodowych socjalistów polskich,** co reklamowała energicznie **„Republika"** — organ... przemysłowców włókienniczych.

Red.

Dużo się mówi dzisiaj w okręgu łódzkim o zaostrzającej się walce w łonie NPR „Lewicy", w związku ze zjazdem tej organizacji, który ma się odbyć 2-go października r. b. w Warszawie. Organizacja łódzka, z posłem **Waszkiewiczem** na czele, domaga się bezwzględnie, aby zjazd ten odbył się w Łodzi, nie zaś w Warszawie.

W łonie NPR „lewicy" oddawna toczy się walka na temat ustalenia nowego programu i przemianowania nazwy partji na **„partję narodowych socjalistów"**. Ujawniły się tutaj trzy kierunki. Pierwszy z posłem **Waszkiewiczem,** stoi na stanowisku zachowania samodzielności NPR „lewicy" i większego uniezależnienia się od „sanacji" oraz prowadzenia „samodzielnej polityki narodowo - robotniczej". Kierunek ten liczy na to, że związki zawodowe w okręgu łódzkim, będące pod wpływem tej grupy w bliskiej przyszłości dojdą do porozumienia ze związkami zawodowymi polskimi na Górnem Śląsku i w Poznańskiem, t. zn. z prawdziwą NPR. Drugi kierunek, z pp. **Dagnanem i Fichną,** zmierza wyraźnie ku temu, aby na zjeździe powziąć uchwałę przemianowania partji na „narodowych socjalistów" i uchwalić w tym duchu odpowiedni program. Trzeci kierunek, najsłabszy jest za połączeniem się całkowitem z NPR prawdziwą.

Jest to charakterystyczne, że, jak mówi „dół robotniczy", za przemianowaniem NPR na „narodowych socjalistów" opowiadają się **wysocy dygnitarze,** którym się bardzo dobrze powodzi za czasów „sanacyjnych" i którzy liczą na dalszą karjerę. Do rzędu tych dygnitarzy - zwolenników „sanacji" należą: dyrektor **Dagnan,** wicedyrektor łódzkiej kasy chorych **Samborski, Niewinowski,** kierownik Oddziału łódzkiej kasy chorych w Rudzie Pabjanickiej, posłowie: **B. Fichna i Ciszak, M. Tomczak,** wiceprezydent m. Pabjanic, oraz inż. **Wojewódzki,** który dość nieśmiało zresztą opowiada się też za „narodowymi socjalistami", gdyż ma nadzieję zostania w krótkim czasie komisarzem magistratu m. Łodzi, a może i Prezydentem miasta przy nowych „wyborach".

„Dół robotniczy" NPR „lewicy" Łodzi, Zgierza, Tomaszowa i Ozorkowa, jak słychać, występuje bezwzględnie przeciwko koncepcji przemianowania partji na „narodowych socjalistów".

W rozumowaniu starych robociarzy „enzeterowców", a obecnie „enperowców", nie może się w żaden sposób pomieścić, że przez długie lata partja ich zwalczała Socjalizm, a teraz „wodzowie" głoszą raptem potrzebę przebudowy ustroju obecnego, ale na podstawach... **pruskiego hitleryzmu,** wbrew potężnemu ruchowi międzynarodowego Socjalizmu.

W tym duchu została przeprowadzona pewna propaganda, jak broszura p. **Dagnana,** pismo **„Narodowy socjalista"**, oraz artykuły w łódzkiej **„Republice"**, ale wszystko to przeszło bez echa i bez żadnego zainteresowania w szerszych kołach robotniczych. Przytem dały się słyszeć głosy, że „enperowcy" - **robotnicy** nie dadzą się wziąć na kawał oszustwa i bandytyzmu hitlerowskiego.

Podobno „sanacyjni" enperowcy" „lewicowi", z pp. **Fichną, Ciszakiem i Dagnanem,** boją się odbycia zjazdu w Łodzi, jako ośrodku robotniczym, ażeby ich nie spotkały pewne przykrości. To też przeforsowali sztucznie na Radzie Naczelnej uchwałę o zwołaniu zjazdu do Warszawy.

Sprawę przemianowania NPR. „lewicy" na „narodowych socjalistów" mają referować na zjeździe: poseł **Fichna** i **M. Tomczak** z Pabjanic, co wywołuje silny sprzeciw w pewnych kołach NPR „lewicy".

Łódzcy „enperowcy"-robociarze mówią, że nie dadzą się oszukać i twierdzą, że partja dalej nie może milczeć wobec polityki reakcyjnej obozu rządzącego.

Pos. **Waszkiewicz,** jak zawsze, jest chwiejny, wobec tego zachodzi wątpliwość, czy wytrwa na czele opozycyjnych robotników, usposobionych wrogo do wodzów, mianujących się „narodowymi socjalistami", a w rzeczywistości będących poplecznikami „pułkowników".

Zatarg przybiera ostrą formę, może **nawet dojść do rozłamu.**

Na marginesie tych rzeczy powszechnie mówi się, że organizowanie BBS i ZZZ w Łodzi i okręgu zupełnie się nie udało, chociaż robota ta drogo kosztowała. Teraz życie dowiodło, że ruch ten zupełnie zbankrutował.

Wielki już zatem czas, aby klasa robotnicza okręgu łódzkiego otrząsnęła się ze wszystkich narzucanych jej koncepcyj politycznych i stanęła solidarnie **przy sztandarze PPS,** nie pozwalając się oszukiwać agentom burżuazji, ani nikomu. Obecna sytuacja wymaga, aby robotnicy należycie zorganizowali się w związkach zawodowych i **prawdziwych** partjach socjalistycznych, wypowiadając nieubłaganą walkę **kapitalistom i faszyzmowi.**

Bolesławski.

Prawo silniejszego

Notatka nasza w numerze z dn. 20-go września p. t. „Jeszcze o tajemnicy monopolowej" pozostała również bez wszelkiej odpowiedzi. Gdyby informacje nasze o manipulacjach ze szkłem w Monopolu Spirytusowym były nieprawdziwe, Dyrekcja nie omieszkałaby chyba pociągnąć nas do odpowiedzialności sądowej. Przekłada jednak uporczywe milczenie, nie chce bowiem, najwidoczniej, poruszać tak drażliwych tematów. Nie robi też nic, aby wyrównać krzywdę, wyrządzoną niewinnym pracownikom. Ha, cóż, korzysta z prawa, przysługującego silniejszemu.

Sprawozdanie teatralne

TEATR NOWY.

„MADEMOISELLE", komedja w 3-ch aktach **Jakóba Devala.** Przekład **Jana Adolfa Hertza.**

Najpopularniejszym tematem współczesnej komedji obyczajowej jest walka rodziców z dziećmi, Lindsayowski „Bunt młodzieży" przeciw kanonowi moralnemu, narzucanemu jej przez starszych. Na gruncie francuskim ten temat zgodnie z potrzebami wyludniającego się z żołnierzyków państwa, łączy się harmonijnie z apelem do płodzenia jakkolwiek, gdziekolwiek i kiedykolwiek. Satyryk obyczajowy ośmieszy i potępi rygor pseudomoralny starszych, rozgrzeszy każde potknięcie lekkomyślnego dziewczątka, byle tylko przytulić do falującego łona nowego kandydata do poskramiania Annamitów, Rifenów i innych „zdrajców stanu" zbyt czekoladowych na skórze i umyśle, by zdać sobie sprawę z dobrodziejstw, jakie spływają na nich z racji opieki, jaką roztacza nad ich prostodusznością tak wysoce cywilizowany naród, jak francuski.

„Dziecko", a ściślej biorąc „chłopyś" staje się świętością, która wszystko okupuje, tłumaczy i uświęca. W tej arcyhumanitarnej rzekomo względności wobec panującej swobody obyczajowej, byle tylko okupionej podrzutkowem chociaż dziecioróbstwem, tkwi w gruncie rzeczy nowy manewr burżuazji krajów, dążących do imperjalistycznego rozrostu. Chodzi więc o zabezpieczenie zarówno armji rezerwowej pracy, jak i mięsa armatniego na wojenkę najbliższą.

Wolnomyślicielski tedy humanitaryzm wielu dramaturgów i komedjopisarzy współczesnych z nader mętnych ze społecznego punktu widzenia może wypływać źródeł. Kto wie, czy proletarjat nie jest powołany do przenicowania tych haseł rzekomej swobody obyczajowej i wprowadzenia nowej surowszej moralności, którąby zabezpieczyła nietylko klasy, lecz i płcie od wzajemnego wyzysku.

Wysuwając te zastrzeżenia ogólne, nie chcę bynajmniej podważać scenicznej wartości tej zręcznie i składnie zbudowanej komedji Jakóba Devala, o losach pewnej starej panny guwernantki — „Mademoiselle". Ta, ratując swoją pupilkę przed osądem rodziców i „sfer towarzyskich", przyznaje się do jej chłopysia, rezultatu pewnej interesującej nocy, jaką Krystyna spędziła w towarzystwie upojnego Egipcjaniona, który po fakcie zniknął jak kamfora, zostawiając dziewczynę na łasce losu i nieuchronnej kompromitacji.

Walka wewnętrzna zarówno Krystyny, jak i budzenie się uczuć altruistycznych w zaścianku obronnym pojęć i myśli nieufnej wobec świata i ludzi starej panny — wszystko to rozwija się z niemałą prawdą psychologiczną i nie pozbawione jest finezji w samej robocie dramatycznej.

Czołową rolę Mademoiselle Boutin odegrała świetnie z właściwym sobie „nerwowym umiarem" Marja Dulęba.

Olbrzymi postęp w stosowaniu środków technicznych gry aktorskiej ujawnia Karolina Lubieńska, która jeszcze przed kilku miesiącami nadużywała trochę głosu i gestykulacji, podczas gdy tutaj w roli Krystyny dochodzi do świadomego stłumienia swej impulsywności i mistrzowskiego niemal opanowania roli.

Doskonałą parę kłótliwych i wartogłowych rodziców tworzą: M. Ćwiklińska i St. Łapiński.

Świetnym lokajem - szantażystą jest Józef Orwid, który w tej niewielkiej roli utrwala się jednak posągowo w pamięci.

Sztuka zresztą w całości wystawiona starannie i w doskonałej obsadzie.

Przekład J. A. Hertza czysty i poprawny, dobrze markuje żywość i dowcip toczącego się djalogu.

J. N. Miller.

Obniżenie stopy dyskontowej

Dowiadujemy się, że wkrótce ma Bank Polski obniżyć stopę dyskontową o 1 i pół procent, bankom zaś prywatnym nie wolno będzie pobierać powyżej 9%.

Konferencja dzielnicy „Mokotów"

Na odbytej w dniu 25 bm. konferencji dzielnicy Mokotów został wybrany nowy komitet dzielnicowy, który ukonstytuował się następująco:

Tow. tow. **Gerlach** — przewodniczący **Stopnicki** — wiceprzew., **Kuczewski** sekretarz, **Olszewska** skarbnik, **Rutkowski** bibljotekarz, **Szymanowski** delegat do OKR-u i **Łatkowski.**

***

Rejestracja członków odbywać się będzie w lokalu dzielnicy Mokotów (Chocimska 23) w poniedziałki, środy i piątki od 6 do 8 wiecz.

Prezydent Massaryk o kryzysie światowym

Wartość nowych państw. Kryzys moralny. Zagadnienie mniejszości narodowych

Słynny dziennikarz amerykański H. R. *Knickerbocker*, który się wsławił szeregiem sensacyjnych reportaży (Czerwony handel grozi, Niemcy na rozdrożu i t. d.) bawi obecnie w Europie celem napisania nowej pracy p. t.: „Czy Europa się opamięta". N aten temat *Knickerbocker* prowadzi rozmowy z wybitnymi mężami stanu. Poniżej podajemy ciekawy wywiad Amerykanina z prezydentem *Masarykiem*. Wywiad ten ukazał się w *„Ceske Slove"*.

Knickerbocker wychodził z założenia, że jedną z głównych przyczyn kryzysu jest rozpadnięcie się monarchji Austro-Węgierskiej i powstanie dziesięciu nowych państw, dziesięciu nowych barjer celnych, dziesięciu nowych walut i co najważniejsze, dziesięciu nowych armji.

Mojem zdaniem — mówił do **Knickerbokera Masaryk** — światowy kryzys ma **różne** przyczyny w różnych państwach lub grupie państw. Sam obserwowałem, że kryzys w każdem państwie przejawia się inaczej. Wiedeń owszem ciężko ponosi skutki rozpadnięcia się Austro - Węgier. Ciężkie warunki gospodarcze, w jakich żyje obecnie Wiedeń, są następstwem faktu, że Wiedeń przyzwyczajony był wyzyskiwać całe państwo, co oczywiście obecnie się skończyło.

Tu w **Czechosłowacji** depresja gospodarcza ma inną przyczynę. Wyłożyliśmy o wiele więcej pieniędzy na rozbudowę naszego nowego państwa, niż należało, ponieważ nie mieliśmy na tyle doświadczeń administracyjnych. Fakt ten może nie jest przyczyną naszych trudności, ale napewno je pogorszył. Może uda mi się lepije objaśnić mój pogląd, jeżeli porównam budowanie naszego państwa z budowaniem nowej armji angielskiej i amerykańskiej, po wybuchu wojny światowej. Ani Ameryka, ani Anglja nie miały armji, kiedy wstępowały do wojny. Musiały budować swe armje od podstaw. Dlatego ich armje kosztowały więcej, niż stara armja francuska i niemiecka. Wydały na swych żołnierzy per capita o wiele więcej niż Francja i Niemcy. Właśnie tak kosztowało nas więcej wybudowanie nowego państwa, niż kosztowałoby doprowadzenie istniejącego państwa do takiego samego stopnia organizacji.

Gdyby przyczyną dzisiejszego kryzysu było rozpadnięcie się Austro - Węgier, to jak objaśnilibyśmy kryzys w Ameryce i Anglji, — gdzie nie nastąpiło żadne polityczne rozpadnięcie i gdzie kryzys jest o wiele ostrzejszy niż w Europie środkowej?

— Cła owszem mogą ograniczyć handel — ale stare mocarstwo byłoby postawiło również barjery celne i podniosło cła, gdyby się nie rozpadło. Czyż tak nie uczyniły i większe państwa? Czyż wysokie cła nie szkodzą taksamo dwom wielkim państwom jak dwom państwom małym.

Ustanowienie nowych państw przyniosło powiększenie energji we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Zwłaszcza Amerykanin jest w stanie ocenić znaczenie historycznego faktu, że trzy absolutystyczne monarchje, Austro - Węgry, Niemcy i Rosja, ustąpiły miejsca państwom wolnym. Te nowe państwa mają swe trudności, ale czyż istnieje na świecie państwo, któreby tych trudności nie miało?

Wykład ten dowodzi najlepiej, jak mylne jest przekonanie, że cała Europa dziś cierpi z powodu geograficznych, politycznych i gospodarczych ograniczeń. Przy stanowieniu nowych granic popełniono błędy, ale Czechosłowacja z 15, Jugosławja z 14 i Rumunja z 17 miljonami mieszkańców, czyli razem 46 miljonami a z Polską, liczącą 32 miljonów mieszkańców ogółem 78 miljonów, **czują się zadowolone.** Austrjackich 7 miljonów i węgierskich 9 miljonów mieszkańców a więc razem 16 miljonów jest niezadowolonych i wysyła do świata zażalenia. Zażalenia te doprowadzają do mylnych poglądów, że Europa środkowa nigdy nie była w tak trudnem położeniu, jak obecnie. **Ale dawniej protestowało 78 miljonów a ich protesty doprowadziły do wojny w dziejach świata największej.**

Ale cały problem kryzysu nie jest tylko problemem gospodarczym, Ekonomiści nie są w stanie znaleść lekarstwa na kryzys. Niema uniwersalnego lekarstwa.

Widoki polepszenia widzę głównie w fakcie, że przedstawiciele wszystkich tych narodów schodzą się w Genewie, Lozannie, na wszystkich tych międzynarodowych konferencjach i że o sprawach tych rozmawiają. Jest to silny czynnik i zupełnie nowy. Przed wojną tego nie było. A dalej, ludzie zapominają o starem i godzą się z nowem. A nawet jak nie zapominają, godzą się z nową sytuacją. Nie niedoceniam owej czysto gospodarczej strony kryzysu, ale przypisuję wielką wagę również stronie politycznej i moralnej.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Chodzi tu o kwestję **mniejszości narodowych Europy środkowej.** Również ta kwestja odgrywa w dzisiejszym kryzysie wielką rolę i jest jednym z czynników, które naruszają doniosłe rokowania. Z tem trzeba się liczyć. Wielu Amerykanów, którzy przychodzą do Europy widzą tu trzydzieści dwa narody i mówią o „bałkanizacji Europy". Całkiem prosto zapominają, że właśnie to jest Europa i że nigdzie w Europie niema państwa jednolitej rasy. Każde państwo w Europie jest mieszane i posiada swe mniejszości narodowe.

Wojna była główną przyczyną kryzysu, albo lepiej powiedziawszy, przesłanką kryzysu.

Walne Zebranie

Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci

Wczoraj w sali ZZK przy ul. Czerwonego Krzyża 20, pod przewodnictwem tow. sen. **Kłuszyńskiej,** odbyło się Walne Zebranie Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci.

Na wniosek przewodniczącej tow. **Kłuszyńskiej** powołano do prezydjum zebrania towarzyszy: **Ciołkoszową** z Tarnowa, **Walczaka** z Łodzi, oraz **Tułodzieckiego** z War-przedstawiciele bratnich organizacyj socjaszawy. W zebraniu wzięło udział przeszło 60 osób reprezentujących 18 oddziałów oraz listycznych i zaproszeni goście.

Zjazd powitali: w imieniu CKW. PPS.— tow. sen. **Kłuszyńska,** w imieniu TUR — tow. **Krzesławski.**

Walne Zebranie nakreśliło podstawy dalszego rozwoju Towarzystwa, podejmując szereg doniosłych uchwał w zakresie wychowania dzieci robotniczych w duchu socjalistycznym.

Do Zarządu wybrano jednomyślnie następujących towarzyszy: pos. **Arciszewskiego,** sen. **Kłuszyńską, Zielińską, Szererową, Pożaryską, W. Tułodzieckiego, W. Szymanowską, dr. Landy, Moskiewiczównę, Fellera, Foteka, Kaźmierczaka,** dr. **Budziewicza, Rutkowskiego** i **W. Radzika.**

Preliminarz budżetowy na rok 1933-34

Dowiadujemy się że poszczególne ministerja opracowały już ostatecznie preliminarze swoich budżetów na rok budżetowy 1933/34.

Preliminarze te w ciągu dwuch do trzech tygodni po uzgodnieniu i zatwierdzeniu ich przez Min. Skarbu, a następnie przez Radę Ministrów zostaną przesłane do kancelarji Sejmu.

Jak słychać ogólna suma budżetu państwowego na rok 1933/34 wynosi dwa miljardy dwieście miljonów.

Czy nie zadużo?

Bodo i Bodo

Dwuch jest Eugenjuszów Bodo: jeden to faworyt bywalców kabaretowych fantazista music-hallowy, arlekin, tryskający werwą i sarkazmem, piosenkarz i tancerz, recytator i akrobata. Drugi Bodo to znakomity aktor filmowy o szerokiej skali odtwórczej, o zdumiewającej łatwości wcielania się w postacie najrozmaitsze, nieraz biegunowo przeciwne. W „Głosie pustyni", afrykańskim filmie B. W. B., ujrzymy go w roli nieoczekiwanej i oryginalnej: rebeljanta arabskiego, Szeika Abdallaha, walczącego o wolność swego plemienia i o miłość swej żony Djemilli — z białym najeźdźcą.

29 września premjera „Głosu pustyni" w kinie „Majestic".

Nowoczesna tresura zwierząt w Ogrodzie Zoologicznym

Dyrekcja Ogrodu Zoologicznego wprowadziła w okresie zimy próbę tresury zwierząt sposobem nowoczesnym. Dotychczas tresowanie dzikich zwierząt odbywało się w ten sposób, że tresujący zapomocą bata zmuszał zwierzęta do różnych sztuk, trzymając je w stałym strachu. Nowa tresura, która będzie zastosowana w Warszawie, polega na wychowaniu młodych zwierząt w jednej klatce z tresowanemi psami, pozatem za każdy dobrze wykonany ruch zwierzę otrzymuje nagrodę. Eksperymenty czynione będą z niedźwiadkami, lamparciątkami, młodemi wilczkami, jak również ze słoniem. Kierownictwo tresury spoczywać będzie w rękach dyr. Żabińskiego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

O ROBOTNICZE MISTRZOSTWA POLSKI

W Łodzi rozegrany został półfinałowy mecz o mistrzostwo robotnicze Polski pomiędzy Widzewem a Zniczem (Pruszków). Mecz zakończył się zwycięstwem Widzewa 5:4 (4:0). Dzięki temu Widzew grać będzie w finale o robotnicze mistrzostwo Polski przeciwko zwycięzcy meczu Legja (Kraków) — IRKS Katowice.

POLSKA ZDOBYWA PUHAR BENESZA

W sobotę rozpoczęły się w Pradze czeskiej międzypaństwowe zawody lekkoatletyczne Polska — Czechosłowacja o puhar przechodni, ufundowany przez ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, Benesza.

Techniczne wyniki zawodów notujemy poniżej:

110 mtr. przez płotki. 1) Nowosielski (Polska) w czasie 15,7, 2) Jandera (Czechosłowacja).

100 mtr. 1) Hejduk (Czechosłowacja) w czasie 11,2, 2) Engl (Czech.).

Rzut kulą. 1) Douda (Czechosłowacja) 16,20 mtr. (nowy oficjalny rekord światowy), 2) Heljasz (Polska) 15,55.

5.000 mtr. 1) Kusociński (Polska) w czasie 15:12, 2) Hartlik (Polska) 15:33.

400 mtr. 1) Fiszer (Czechosł.) 49 9, 2) Biniakowski (Polska) 51,6.

Skoki wzwyż. 1) Pławczyk (Polska) 185.

800 mtr. 1) Kuźnicki (Polska) 1:59,8, 2) Maszewski (Polska) 1:59,9.

Sztafeta 4 × 100 mtr. 1) Czechosłowacja. Stafeta polska w składzie: Nowak, Trojanowski II, Biniakowski i Czyż została zdyskwalifikowana.

Skok o tyczce. 1) Schneider (Polska) 370, 2) Votava (Czechosłowacja) 360.

Bieg na 1500 m. 1) Kuźniski (Polska) w czasie 4:07,8, 2) Szimek (Czochosł.) 4:08,8.

Rzut dyskiem. 1) Heljasz (Polska) 45 9 m. (nowy rekord polski), 2) Douda (Czechosłow.) 44,54.

200 m. 1) Hejduk (Czechołow.) 22,8, 2) Fiser (Czechosłow.) 23,1.

400 m. przez płotki. 1) Kostrzewski (Polska) w czasie 58,1, 2) Maszewski (Polska) 58,4.

Rzut oszczepem. 1) Turczyk (Polska) 64,44, 2) Klasek (Czechołow.) 61 m.

Skok w dal. 1) Hofman (Czechołow.) 7,17 (rekord czeski). 2) Nowak (Polska) 7,06.

Sztafeta 4 × 400 m. 1) Czochosłowacja w czasie 3:23,6 (nowy rekord czeski), 2) Polska w składzie: Maszewski, Miller, Kostrzewski, Biniakowski w czasie 3:32.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Polska, zdobywając 76⅓ p. i puhar, ufundowany przez ministra Benesza. Druga Czechosłowacja 75⅔ p.

Z Pragi drużyna polska udaje się do Wiednia, gdzie dn. 28 bm. walczyć będzie z reprezentacją Austrji. Na meczu tym Kusociński zaatakuje rekord światowy Nurmiego na 2 mile angielskie.

MECZE LIGOWE

GARBARNIA ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ.

Rozegrany w Warszawie mecz o mistrzostwo Ligi między Garbarnią a Warszawianką zakończył się zwycięstwem Garbarni 1:0 (1:0).

Gra była nieciekawa, prowadzona chaotycznie zwłaszcza ze strony Warszawianki. Garbarnia była bezwątpienia lepsza od swego przeciwnika, zwłaszcza jej atak pracował składniej i potrafił lepiej wyzyskać sytuacje podbramkowe.

PORAŻKA WISŁY Z WARTĄ.

W meczu o mistrzostwo Ligi Warta odniosła wysokie zwycięstwo nad Wisłą 3:0 (2:0).

Wisła grała bardzo słabo, zwłaszcza przed przerwą.

KLĘSKA POGONI W ŁODZI.

W Łodzi w meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS wygrał niespodziewanie wysoko z Pogonią 3:0 (0:0).

Pogoń w Łodzi nie potwierdziła swej klasy. Fenomenalnie grał jedynie Albański w bramce, podczas gdy cała drużyna nie wyróżniła się niczem.

REMIS LEGJI z 22 P. P.

W Siedlcach Legja osiągnęła wynik remisowy 1:1 z 22 pp.

Mecz Czarni — Ruch został odwołany.

O WEJŚCIE DO LIGI

SUKCES „UNJI" LUBELSKIEJ.

W meczu o wejście do Ligi „Unja" Lubelska uzyskała remisowy wynik 1:1 z Polonją przemyską.

ŁTSG TRACI PUNKT W BYDGOSZCZY.

Rozegrany w Bydgoszczy mecz o wejście do Ligi pomiędzy ŁTSG a miejscową Polonją zakończył się sukcesem Polonji, której się udało wywalczyć wynik nierozstrzygnięty 2:2.

GWIAZDA PRZEGRYWA 14:0.

W Poznaniu w meczu o wejście do ligi Gwiazda przegrała z Legją patastrofalnie 0:14.

NA ŚLĄSKU.

W meczu o wejście do ligi pomiędzy IFC Katowice a Wartą z Zawiercia zwyciężył IFC 5:2 (2:0).

SKANDAL NA MECZU O WEJŚCIE DO LIGI.

W meczu o wejście do Ligi 4 dyon samochodów pancernych pokonał 76 p. p. 4:2. Mecz nie został dokończony, gdyż 20 minut przed końcem drużyna grodzieńska opuściła boisko, a to z tego powodu, że 4 dyon samochodów pancernych zmienił po przerwie dwóch graczy.

Z ŻYCIA PARTJI

POSIEDZENIE WARSZAWSKIEGO O.K.R. P.P.S. odbędzie się dn. 26 września b. r. w poniedziałek o godz. 6.30 p. p. ul. Długa 19. Członkow Okręgowego Kom. prosimy o punktualne przybycie.

CZARNI" MISTRZEM DRUZYNOWYM LWOWA W BOKSIE

Finałowe zawody o drużynowe mistrzostwo Lwowa w boksie rozegrane zostały w niedzielę pomiędzy klubami Czarnych i Pogoni.

Z powodu zdekompletowania drużyny Pogoni zwyciężyli walkowerem „Czarni", zdobywając tem samem tytuł mistrza.

W zawodach towarzyskich rezultat meczu był remisowy 8:8.

Samobójstwa

18-letnia Helena **Kuśnierkówna**, bez zajęcia, napiła się esencji octowej. Powód — brak pracy.

— 35-letnia Gołda **Duczmilerówna**, bez zajęcia, również napiła się esencji octowej.

— 30-letnia Władysława **Litwińska**, bez zajęcia, napiła się jodyny.

Katastrofa motocyklowo-samochodowa
3 osoby ranne

Wczoraj w południe przy zbiegu Al. Ujazdowskiej i pl. 3-ch Krzyży jadący z nadmierną szybkością motocykl zderzył się z taksówką. Zderzenie było tak silne, że motocykl uderzył w bok auta, wybijając szyby poczem upadł na jezdnię. Ofiarami katastrofy padły 3 osoby: dr. med. płk. Zbigniew **Belina - Prażmowski**, który jadąc w taksówce, doznał poranienia twarzy odłamkami rozbitych szyb, 32-letni Kazimierz **Lew**, urzędnik, sprawca katastrofy, który doznał potłuczenia twarzy, oraz 18-letnia Janina **Sieradzka**, która doznała ogólnego potłuczenia oraz wstrząsu mózgu.

Lekarz Pogotowia udzielił wszystkim pomocy, poczem płk. Belina-Prażmowski pojechał do szpitala wojskowego, Sieradzką, ze względu na ciężki stan przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Tragiczna śmierć 7-letniej dziewczynki

Wczoraj w południe na ul. Tarczyńskiej zdarzył się tragiczny wypadek. W podwórzu domu nr. 13 popisywał się, gwiżdżąc na palcach, kaleka bez nóg, na kółkach, przebrany za pajaca. Po skończeniu swych występów, kaleka skierował się na wózku w stronę bramy. W momencie, gdy z bramy wybiegło kilkanaścioro dzieci, przejeżdżał w stronę ul. Nowogrodzkiej pociąg elektrycznej kolei dojazdowej, prowadzony przez motorowego Majewskiego. Pomimo, iż M. puścił w ruch wszystkie hamulce, jedna z dziewczynek uderzona buforem wagonu, upadła na środek toru i dostała się pod wagon. W jednej chwili zgromadził się tłum przechodniów i okolicznych mieszkańców, którzy po opróżnieniu wagonu przez pasażerów, cofnęli go, wydobyli dziecko i przenieśli do bramy. Przybyły lekarz stwierdził już śmierć dziecka. Zabitą okazała się 7-letnia Alicja Haciówna. Zwłoki zabrali rodzice do mieszkania, po kilku godzinach zaś przewieziono je do prosektorjum.

Zgromadzony tłum przybrał groźną postawę, chcąc zlinczować motorowego, który jednak ratował się ucieczką. Na wieść o wypadku policja wysłała na miejsce kilku policjantów, pod osłoną których Majewski, wraz z kontrolerem pojechali wspomnianym wagonem na ul. Nowogrodzką. Przerwa w ruchu trwała około 20 minut. Do końca dnia na ul. Tarczyńskiej wystawiono 2 specjalne posterunki, w obawie dalszego wybijania szyb w innych wagonach pociągów kolejki elektrycznej.

Film obrazujący opiekę społeczną w Warszawie

Zarząd wydziału opieki społecznej zamierza przygotować film obrazujący życie poszczególnych zakładów opiekuńczych. W filmie tym byłaby ujęta opieka miasta nad niezamożną ludnością stolicy, poczynając od najmłodszych lat życia dzieci osieroconych aż do wyjścia w świat w wieku dojrzałym. W ten sposób film ten obrazowałby całokształt działalności wydziału opieki społecznej. Będzie to smutny film.

STAN POGODY

Przewidywany przebieg pogody: Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże z przelotnemi deszczami, zwłaszcza na Pomorzu i w Wileńskiem. Temperatura w ciągu dnia około 18 st. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry.

Powietrze w Warszawie

Prowadzone w r. z. badania powietrza w Warszawie przez oddział inżynierji sanitarnej Państwowej szkoły hygieny, nie są w tym roku kontynuowane ze względów finansowych. O ile jednak zarząd miasta nie podejmie tej inicjatywy, Państwowa szkoła hygieny zmuszona będzie po pewnym czasie wznowić te badania w celach porównawczych.

Przeprowadzone w roku z. w Warszawie badania wykazały znaczne zakurzenie powietrza, cztero-sześciokrotnie większe niż naprz. w Londynie. Największe zakurzenie stwierdzono przy zbiegu Srebrnej i Towarowej.

Balony do wody sodowej

Stwierdzono, że właściciele sklepów pobierają b. często do dobrego balonu opatrzonego stemplem ustalającym termin jego ważności, wodę z zupełnie innej fabryki, niż to jest uwidocznione na tabliczce balonu. Woda taka może pochodzić nawet z tajnej fabryczki, której ani naczynia, ani też cała przez nią używana aparatura nie była zupełnie kontrolowana przez Miejski instytut hygieniczny. Wypuszczany przez fabrykę dobry balon z wodą nieraz całemi tygodniami nie powraca do niej po nową wodę, a wykluczone jest, by nie był w sezonie przez ten czas w użyciu.

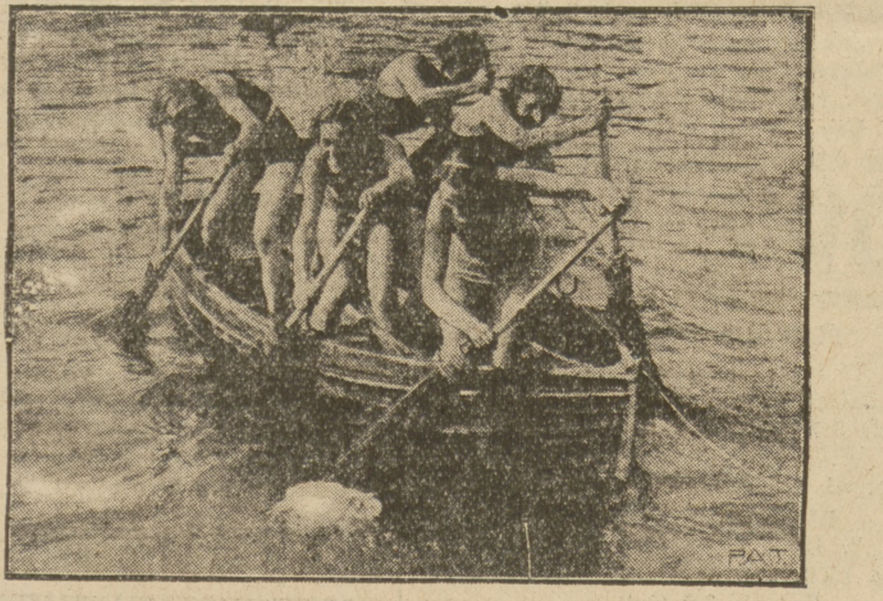
Dziś w Radjo

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bieżący. 12.10 Przegląd Prasy. 12.40 Komunikat PIM-a. 12.45 Muzyka z płyt. 13.35 Płyty gramofonowe. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Pieśni i arje. 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Płyty gramofonowe. 16.35 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.40 Pogadanka w języku francuskim. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 „Sześcionożni nałogowcy". 18.20 Muzyka lekka. — 18.55 Skrzynka pocztowa. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Dziennik Radjowy. 19.45 Skrzynka pocztowa. 19.55 Program na dzień następny. 20.00 Ludwik Lawiński. 20.35 Feljeton. 20.50 Koncert solistów. 21.50 Dziennik Radjowy. 21.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Emma".
APOLLO: „Pogromcy przestworzy".
ATLANTIC: „Księżna Łowicka".
ARENA: „Moskwa bez maski" z Lionelem Barrymore.
BAJKA: „Maciste — król cyrku".
COLOSSEUM: „Teodozja —Sewastopol".
COLOSSEUM (Mała sala): „Zakazana przygoda".
CASINO: „Księżna Łowicka".
CAPITOL: „Jej ekscelencja miłość" i „Igranie z miłością".
CRISTAL: „Król żebraków".
CZARY: „Ułani, ułani!".
EUROPA: „Ostatnia noc kawalera".
FORUM: „Upiór Paryża".
FILHARMONJA: „Frankenstein".
GOPLANA: „Sprawa przy drzwiach zamkniętych".
HELJOS: „Ułani, ułani".
HOLLYWOOD: „Dobranoc Wiedniu".
KOMETA: „Patrol" i występy artystów.
LUX: „Człowiek o błękitnej duszy".
LOS (d. Urania): „Dziś tańczy Marietta"
MAJESTIC: „Król to ja!"
MARS: „Legion ulicy".
METROPOLIS (d. Wisła): „Powrót do życia" i atrakcje.
MEWA: „Król bulwarów" i „Współczesny korsarz".
MIEJSKI: „Śledztwo".
PAN: „Gdy kobieta jest piękna".
PALACE: „Król to ja!"
RIVIERA: „Jego maleńka".
ROXY: „W tajgach Syberji" i rewja.
SOKÓŁ: „Dama z pieskiem" i „Zaklęta rzeka".
STYLOWY: „Mata-Hari".
ŚWIATOWID: „Błękitna rapsodja".
TON: „Puszcza".
TOMBOLA: „Dr. Jekkyl i Mr. Hyde" i Szalony kabaret Charlie Chaplina".
UCIECHA: „Godzina z tobą".

Obrazki ze świata



Podczas inauguracji nowej przystani klubowej w Weybridge (Anglja) nie ograniczono się do samych uroczystości. Pełne humoru członkinie klubu zorganizowały z tej okazji oryginalne regaty.

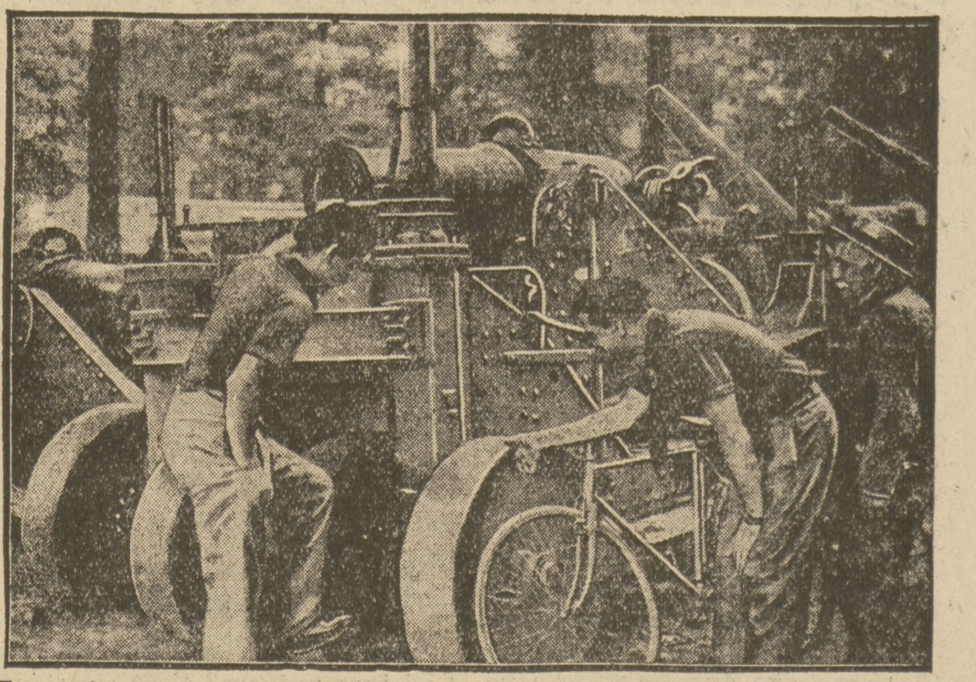
Na naszej fotografji widzimy, jak skutecznie zastąpiono wiosła — miotłami.

Sport czy barbarzyństwo



W Ameryce uprawiany jest sport t. zw. „Baseball" (rodzaj gry w piłkę). Jest to jeden z najbardziej brutalnych sportów. Gracze i bramkarz, celem ochrony, są ubrani w specjalne ubrania, chroniące przed nogami przeciwników.

Armaty na sprzedaż



Francuskie władze wojskowe wystawiły na sprzedaż, jako żelastwo, szereg armat przestarzałych typów. Wiele osób zebrało się, by objerzeć te „zdegradowane" narzędzia wojny.

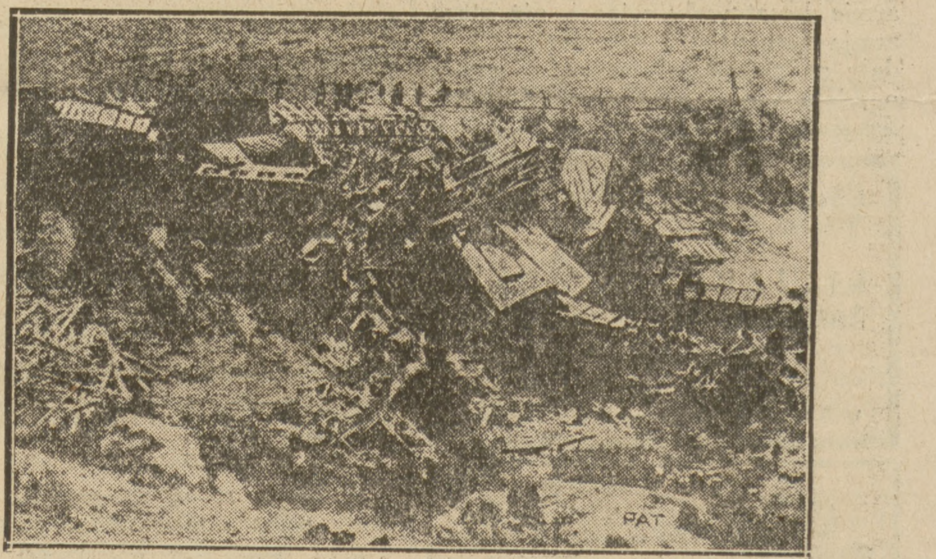
Przewodniczący Rady Ligi Narodów



Do Genewy przybył premjer Wolnego Państwa Irlandzkiego de Valera, na którego przypada zaszczyt przewodniczenia sesji Rady Ligi.

Ilustracja nasza przedstawia de Valerę na dworcu w Genewie.

Nowe zdjęcie z katastrofy w Algierze



Oto widok miejsca wykolejenia pociągu, wiozącego oddział Legji Cudzoziemskiej z Oranu do Marokka. 61 legjonistów poniosło śmierć pod szczątkami wagonów, a przeszło 200 odniosło rany.

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM" z dniem 1 października rozpoczyna nowy sezon. Inauguracyjną premjerę będzie sztuka głośnego pisarza amerykańskiego O'Neilla, osnuta na tle walki ras w St. Zjednoczonych.

Do tego czasu grany będzie **„Bunt w domu poprawy"**.

Z OPERY. Dziś, jak zwykle w poniedziałki, opera nieczynna. Jutro ukaże się „Faust" z „Nocą Walpurgji".

TEATR NARODOWY daje dziś w cyklu przedstawień po cenach zniżonych komedję dramatyczną Fr. de Croisset'a „Tajemnica Zamku Leftsbury".

W czwartek wznowienie komedji Pagnol'a „Fanny".

TEATR LETNI. Dziś i jutro komedjofarsa L. Verneuil'a „Jak się zdobywa kobiety" z Jerzym Leszczyńskim i Antonim Fertnerem.

PRZED NOWYM SEZONEM TEATRU POLSKIEGO. Mimo trzech jubileuszowych już przedstawień „Jima i Jilla", frekwencja na sztuce prawie że nie osłabła, wobec czego grana jeszcze będzie w dalszym ciągu do pierwszych dni października, poczem ustąpi miejsca wielkiej premjerze „Cyrano de Bergerac" Rostanda, która będzie otwarciem nowego sezonu.

Rolę tytułową wykona Marjusz Maszyński. Roxanę grać będzie J. Romanówna.

TEATR NOWY. Dziś komedja Devala „Mademoiselle" w świetnej obsadzie.

TEATR POLSKI. Codziennie angielska komedja muzyczna **„Jim i Jill"**.

„BANDA" w TEATRZE MAŁYM. Dziś „Gaudeamus Igitur" z udziałem Hanki Ordonówny na czele całego zespołu.

TEATR „MORSKIE OKO". Wielka rewja inauguracyjna „Przebój Warszawy" z udziałem Zimińskiej na czele całego zespołu.

TEATR „OSA". Dziś i codziennie **„Bomba pękła"**, rewja w 20 obrazach.

TEATR „MIGNON". Dziś rewja „Tempo, tempo!" pod kierunkiem Tadeusza Taliszewskiego.

TEATR „LOTOS" (Praga, Zygmuntowska 10). Wielka rewja „100% śmiechu".

TEATR „JASKÓŁKA". W najbliższych dniach rozpoczynają się w gmachu kinoteatru „Hollywood" stałe występy teatru „Jaskółka".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.